

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, SOBOTA 24 STYCZNIA 1948 ROKU

Nr 24 (678)

Gruby pajac skacze poruszany sznurkiem z za oceanu

W brytyjskiej Izbie Gmin po wystąpieniu mowy ministra spraw zagranicznych Bevina, szereg posłów z Partii Pracy wystąpił z ostrą krytyką tego przemówienia.

Churzenie wśród posłów

Poseł Zilliacus oświadczył, że tworzenie bloku zachodniego oznacza powrót do polityki siły. To samo mniej więcej powiedział dr. Segal, twierdząc, iż mowa Bevina była przesiąknięta ideą imperializmu.

Poseł Gallacher zauważył, że nigdy dotąd nie zdarzyło mu się usłyszeć mowy do tego stopnia naszpikowanej fałszami, oszczerstwami i przekształcaniem faktów. Zwrócił on uwagę na to, że stosunki Wielkiej Brytanii ze Związkiem Radzieckim uległy pogorszeniu od czasu pamiętnej mowy fultońskiej Churchilla.

Wreszcie jeden z posłów zaproponował aby wysłać do Moskwy misję „dobrej woli”, której zadaniem będzie doprowadzić do poprawy wzajemnych stosunków obu mocarstw.

Natomiast popart Bevina poseł konserwatywny Eden, który wyraził życzenie, aby rząd przy realizacji wyłuszczonej przez Bevina planów nie kierował się za sadami socjalistycznymi.

Churchill zaciera ręce

Przywódca konserwatywnej opozycji Churchill przyjął z wielkim uznaniem mowę Bevina, zwłaszcza pochwałą projekt ściślejszej „współpracy” z Francją, krajami Be-ne-luxu i Włochami. Churchill wezwał Francję do „zakończenia tysiącletnich sporów z Niemcami i przyjęcia ich do społeczności narodów” (!!!). Churchill stwierdził dalej, że poglądy jego, wy-

rażone w Fulton w marcu 1946 r. stają się obecnie zasadą polityki anglosaskiej. Rozwój świata idzie w kierunku wskazanym przez niego — Churchilla — w kierunku utworzenia „zjednoczonej Europy”.

Granice Polski i... „nieszczęśliw.” Niemcy

Churchill oświadczył dalej, że zachodnie granice polskie „nie zostały w Poczdamie definitywnie ustalone”. Polska

miała otrzymać kompensatę na zachodzie za utracone ziemie wschodnie, ale rozmiar tej kompensaty nie był określony ostatecznie. Następnie Churchill wyraził zaniepokojenie losom „nieszczęśliwych Niemców, wydalonych z ziem zachodnich do strefy brytyjskiej”.

Sprawa granic zachodnich Polski — oświadczył stary podżegacz — „ciąży jak czarna chmura nad mapą Europy”.

Burzliwe oklaski w Waszyngtonie

Reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych zaaprobowaly i przychylnie przyjęły czwartkowe przemówienie ministra Bevina w Izbie Gmin. Dulles uznał tworzenie bloku zachodniego za pożądany instrument w realizacji „planu Marshalla”.

Znany publicysta amerykański Walter Lippman wystąpił zdecydowanie przeciw blokowi zachodniemu, twierdząc, iż prowadzi on do podziału świata a nie do wzmocnienia pokoju.

Wczoraj po południu w Izbie Gmin głos zabrał premier Attlee, który udzielił swego poparcia idei „zjednoczonej Europy”. Attlee zapewnia, że Anglia zawsze pragnęła najlepszych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Attlee nie pojmuje, dlaczego niektóre państwa zwalczają plan Marshalla.

Na zakończenie Attlee oświadczył, że „mimo wszystko” nie wierzy w wojnę.

Klika wojskowych u steru Wybitni Amerykanie ostrzegają USA przed niebezpieczeństwem

Jak donoszą z Waszyngtonu, nominacje wojskowych na stanowiska cywilne w USA stają się coraz częstsze. Świadczy to o wzrastających wpływach kół wojskowych na życie polityczne Stanów Zjednoczonych, co budzi poważne zaniepokojenie w społeczeństwie amerykańskim.

Grupa uczonych amerykańskich z Einsteinem na czele wydała broszurę, w której podkreśla się, że coraz większy wpływ sfer wojskowych na politykę amerykańską jest zjawiskiem szkodliwym dla kraju i groźnym dla pokoju światowego.

„My budujemy pokój” Jaka jest rola państw demokratycznych na wschodzie i południu Europy

Omawiając zaostrożony ostatnio kurs imperialistów anglosaskich przeciw demokracji i pokojowi, dziennik belgradzki „Borba” pisze:

„Kraje demokratyczne Europy wschodniej i południowo-wschodniej stały się

Konszachty z Franco

Dzienniki francuskie zamieściły wiadomość podaną przez agencję „United Press”, iż misja de Cheygue w Madrycie, który przeprowadził z rządem gen. Franco rozmowy w sprawie otwarcia granicy francusko-hiszpańskiej „uwieńczona została całkowitym sukcesem”.

„Humanite” komentując powyższą wiadomość agencji „United Press” pisze: „Waszyngton będzie zadowolony z lojalnych usług swoich najemników, ale bezpieczeństwo Francji zostanie zagrożone, a męczeństwo ludu hiszpańskiego przeciągnie się nadal”.

bojownikami o wolność i demokrację przeciw imperialistom anglo-amerykańskim którzy uporeczywie dążą do zdławienia wolności na świecie. O tym świadczą liczne traktaty sojusze i paktów przyjaźni, które łączą państwa wschodniej i południowo-wschodniej Europy. Wytyczną tych traktatów jest woła wszystkich narodów zapewnienia sobie wolności i niezawisłości. Traktaty te przewidują wzajemną pomoc sojuszników wobec agresji ze strony Niemiec lub innego państwa, za grażającego ich niezawisłości i pokojowi. Rola tych państw ma tym większe znaczenie dla świata, że opiera się o potężne obrońce demokracji — Związek Radziecki.

Przed 6 tygodniami premier węgierski podczas uroczystego obiadu wydanego na cześć marszałka Tito oświadczył: „Na Dawa mnie otucha fakt, że kiedy inni agituja przeciw pokojowi, my tutaj budujemy pokój”. Stwierdził jednocześnie, że

s. jusze państw wschodnio-europejskich są wałem ochronnym przeciw agresji, faszyzmowi i kapitalizmowi. Ta idea jednocy wszystkie państwa słowiańskie i nielastowiańskie połączone układami o przyjaźni.

Słowa te nabierają znaczenia wobec aktywności imperializmu anglo-amerykańskiego, zmartwychwstałej groźby agresji niemieckiej i wskrzeszonego mitu o „federacji europejskiej”.

Bułgarski premier Dymitrow oświadczył na wiecu, w którym brało udział 200 tys. osób: „Nie zawieramy traktatu, żeby napadać, ale żeby się bronić i nie dopuścić do przekształcenia Bałkanów w bezkne prochu”.

Młode demokracje europejskie zdają sobie sprawę, że w ich rozwoju kulturalnym i gospodarczym oraz w walce o pokój znajdują oparcie w istniejącym ustroju państwowym i dlatego beda tych ustrojów broniły!”.

(Hor.) Wśród wiadomości obiegających prasę światową, od czasu do czasu pojawia się nazwa Hiszpanii, częściej zaś nazwa jej krwawego autokraty — Franco.

Bo niestety tak jest, że w świecie zjednoczonym przez ONZ, wśród narodów które są szczerze demokratyczne i między tymi, które nie śmia zrzucić przyłbicy i za demokratyczne się podają — najbezpieczniej i z tupetem, drwiąc z wszystkiego i wszystkich egzystuje, morduje obywateli domagających się wolności i demokracji, kpi z nowego porządku świata — opasły bękart faszyzmu i ongiś sługa wierny dwóch jego „proroków” Hitlera i Mussoliniego — Franco.

Swego czasu postanowiono zlikwidować tę groteskową anomalie — drogą pokojową, drogą bojkotu politycznego i gospodarczego. Postanowiono tak m. in. dlatego, że wielkie mocarstwa anglosaskie nie chciały tmej interwencji, uważając ją za (ach, — jak to pięknie brzmi!) „bezwprawne mieszanie się w wewnętrzne sprawy innego kraju”. Bo, że oficerowie i instruktorzy angielsko-amerykańscy walczą wespół z wojskami królewskiej Grecji, dyktatorskiego Czang-Kai-Szeka, walczą w Palestynie i Indiach, że na wszystkich dzisiejszych polach bitew mordują się ludzie bronią dostarczaną im przez wzmiankowane potęgi — to nie jest „mieszanie się”.

Ale byłoby nim wtedy, gdyby ktoś podniósł rękę na krwawego oseska faszyzmu i chciał zgodzić z życzeniem ludu hiszpańskiego zmieść tego krwawego blazna i jego falangistowskich książąt, hrabiów i baronów, jego czarnych, marokańskich, półdzikich pretorianów — z powierzchni świata i z powierzchni Hiszpanii, która chce być wolną.

Ale Franco wzięł i rozstrzeliwuje w dalszym ciągu, bo Franco czuje się silnym, bo Franco wie, że ma możnych protektorów, którzy nie pozwolą mu krzywdy zrobić. I ta pewność tak mu uderza do głowy, że pozwala sobie nawet na arogancję w stosunku do rządów tych właśnie krajów, w których znajdują się jego opiekunowie.

Wiadomo bowiem, że poza pewnymi państwami pldn. - amerykańskimi, właśnie Hiszpania jest dziś najbardziej niebezpiecznym schronem dla zbiegów upadłych faszystowskich reżimów, dla ludobójców wszelkich maści i gatunku. Nie mogły na to nawet zamknąć oczu rządy USA i Anglii, i swego czasu zażądały od Franco oficjalnie wydania stu przestępców hitlerowskich, figurujących na liście zbrodniarzy wojennych.

Franco długo milczał i teraz dopiero, gdy kuma się z nim „socjalistyczny” rząd Francji, gdy zawierają z nim Anglosasj umowy handlowe, gdy poczuł, że coraz mocniejszy wiatr wieje w żagle jego „ideologii” — ten „królik”, którego świat demokratyczny mógłby jedną nogą rozdeptać, jak szczura rozszarpującego zaraze, ten otyły eunuch o łapach krwią wśródrodaków ociekających, odpowiedział na żądanie mocarstw — o d m o w n i e.

Ciekawe, jak na ten policzek zareagują handlarze i kapitaliści — przepraszamy — rządy Anglii i USA?..

Dewaluacja franka natralila na sprzeciw W. Brytanii

Minister skarbu Wielkiej Brytanii — Cripps udał się do Paryża, gdzie rozpoczął niezwłocznie rozmowy z francuskim ministrem Mayerem.

Korespondencja dyplomatyczna donosza, że nie widać aby doszło do uzgodnienia przeciwnych poglądów między Francją, a Anglią w sprawie dewaluacji franka. Rząd francuski w dalszym ciągu pragnie ustanowienia specjalnego franka eksportowego, względnie utworzenia wolnego rynku dla walut obcych z ewentualnym wyłączeniem funta.

Kobiety na straży pokoju

„Na całym świecie nie ma ani jednej kobiety, która pragnęłaby wojny!”

Nie ma dziś chyba ani jednego człowieka i u nas w kraju i zagranicą, któryby podawał w wątpliwość fakt, że współczesna kobieta jest zdolna na równi z mężczyzną do objęcia najpoważniejszego stanowiska, do wykonania każdej odpowiedzialnej pracy.

Przy tym, nie wyrzeka się ona bynajmniej swego największego, najszczytniejszego postępowania — może być uczoną, artystką, przedującą pracownicą przy swym warsztacie — macierzyńską.

Wspomnijmy choćby naszą wielką rodaczkę Marię Curie-Skłodowską, która pracując nad swym genialnym wynalazkiem, uczyć siebie i innych, wychowywała jednocześnie dwie córki, troszcząc się z miłością i oddaniem o najdrobniejsze potrzeby ich codziennego życia. Lub ministra spraw zagranicznych Rumunii, matkę trojga dzieci, jedną z najwspanialszych postaci kobiecych, wielką siłą napędzącego ruchu ludowego, Annę Pauker.

Czemu zawdzięcza powierzenie jej (po raz pierwszy w dziejach) tak ważnej dla państwa teki ministerjalnej — kobieta?

Życie Anny Pauker upłynęło pod znakiem pracy konspiracyjnej i ciągłych aresztowań, ale ciężkie doświadczenia nie zachwiały jej wiary w zwycięstwo sprawiedliwości. Pomimo kilkakrotnych aresztowań (w roku 1918, 1924, 1925 i 1939), nie zaniechała kontynuowania swej działalności rewolucjonistki, tworząc nawet w więzieniu szkołę kadr antyfaszystowskich.

Przed napaścią Niemiec na ZSRR, udaje się wymienić ją na jeńców niemieckich. Znalazłszy się w Związku Radzieckim, Anna Pauker przystąpiła do organizowania batalionów im. Władymira, które zmagając hańbę zdrajców narodu rumuńskiego, oswobodziły ojczyznę z wojsk nieprzyjacielskich.

Masy robotnicze Rumunii z ufnością i wiarą odnoszą się do swego ministra spraw zagranicznych. Wiedzą, że działalność Anny Pauker ma na celu obronę interesów klasy robotniczej i ustroju ludowego, że przyczyni się ona wszelkimi możliwymi sposobami do utrzymania pokoju.

Zajmowanie tak poważnych stanowisk, powierzanie tak odpowiedzialnych funkcji kobietom, świadczy najwymowniej jak wielką rolę mogą one spełniać na forum międzynarodowym i jak po-

ważny wpływ mieć powinny na międzynarodową sytuację.

I zrozumiałe jest, że najważniejszym, centralnym punktem tej działalności, to przeciwstawienie się wszelkim zakusom imperializmu, wszystkim podżegaczom wojennym, których pragnieniem byłoby aby w imię ich interesów, mafki wysyłały swych synów na rzeź, wychowywały swe dzieci na mięso armatnie.

W ostatnich dniach Komisja ONZ dla spraw sytuacji kobiet, składająca się z przedstawicieli: Związku Radzieckiego, Białorusi, Anglii, St. Zjedn.

Francji, Chin, Australii, Danii, Costariki, Guatemali, Indii, Meksyku, Syrii, Turcji i Wenezueli, przyjęła na swym posiedzeniu odezwę zapelem o utrzymanie pokoju. Odezwa ta głosi:

„My, przedstawicielki 15 krajów, złączone w Komisji Organizacji Narodów Zjednoczonych dla spraw sytuacji kobiet celem obrony ich interesów, zwracamy się do milionów kobiet wszystkich krajów z apelem o przyczynienie się wszelkimi możliwymi sposobami do utrzymania pokoju i do dobrobytu narodów w całym świecie.

Jak wypełnić formularz?

Większość uczestników konkursu wypełniła już formularz. Niektórzy jednak mają pewne wątpliwości. Wobec tego jeszcze raz podajemy wyjaśnienie i zamieszczamy jeszcze jeden formularz - ankietę. (Nadesłać należy tylko jeden formularz). Aby zaś zupełnie wyczerpująco określić Czytelnikom, jakie winni wybierać nazwiska — pierwsze trzy rubryki wypełniamy sami.

Ci uczestnicy więc, którzy formularza dotąd nie wypełnili, mają obecnie ułatwione zadanie, bo muszą wpisać jeszcze tylko 12 nazwisk.

Mogą to być nazwiska powieściopisarzy, malarzy, muzyków, poetów, artystów, aktorów itd. Jedynym tylko warunkiem jest, aby 5-ciu z nich było współczesnych.

Kupony wraz z wypełnionym formularzem należy dostarczyć do administracji „Ekspresu” do dnia 30 bm. Czytelnicy łódzcy mogą wrzucić je w kopertach do skrzynki redakcyjnej, czytelnicy zamiejscowi — nadesłać pocztą.

Losowanie trafnych odpowiedzi odbędzie się w sobotę wieczorem, dnia 31 bm. Wyniki losowania podane będą do wiadomości w niedzielę, dnia 1 lutego rb.

Formularz — ankietę

- | | |
|---------------------|----------|
| 1. Senkiewicz | 8. |
| 2. Paderewski | 9. |
| 3. Tuwim | 10. |
| 4. | 11. |
| 5. | 12. |
| 6. | 13. |
| 7. | 14. |
| 15. | |

Imię i nazwisko uczestnika konkursu

Dokładny adres

Nasze Tędy

ALINA W. z ul. ZAMENHOFA: Pyta nas Pani o wartości odżywcze mrożonych owoców i warzyw. Racjonalne przygotowanie ma bardzo wielkie znaczenie, gdyż w mrożonych owocach i warzywach znajduje się tyle samo witamin, co w świeżych. Należy je, o ile to możliwe, podawać w stanie surowym. Do gotowania odmrozić w letniej wodzie i gotować o połowę krócej niż świeże. Owoce spożywane na słodko, należy posypywać tartym cukrem w czasie ich odtajania; ogórki zaś i pomidory na sałatce, krajać napół jeszcze zamrożone.

ZENON Ł. z PIOTRKOWA: Rozporządzenie o umowie o pracę z dnia 16 marca 1923 r., w art. 29 mówi: „wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę nie może nastąpić podczas urlopu, choroby pracownika, lub wykluczenia go od zajęć przez władze sanitarne, o ile choroba lub wykluczenie od zajęć nie trwa dłużej niż trzy miesiące, oraz podczas odbywania ćwiczeń wojskowych i pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego lub ławnika sądu pracy. Pracownik oczywiście jest obowiązany zawiadomić pracodawcę o chorobie i innych okolicznościach wykluczających wypowiedzenie pracy, gdyż inaczej traci powyższe uprawnienia. W wypadku choroby należy przedstawić świadectwo lekarskie. Nie wolno również wypowiedzieć umowy o pracę kobietom w ciąży w okresach 6 tygodni przed i 6 tygodni po porodzie”. Uprawnienia pracownika są sformułowane jasno i konkretnie, sądzimy więc, że żadne wątpliwości istnieć tutaj nie mogą i Pan nie przedstawiając świadectwa choroby, sam się ich pozbawił.

STEFAN KOWALSKI ŁÓDŹ: Zasadniczym warunkiem przy chorobie serca jest odpowiednia dieta, t. zn. spożywanie takich potraw, które nie zmuszająby żołądka, a w związku z tym i serca, do nadmiernej pracy. Ponieważ przy niedomaganiach sercowych, często zaatakowana jest również wątroba, należy więc unikać potraw smażonych, ciężkich i tustych sosów, zup i rosółów na kościach, kapusty, kalafiorów, ostrych przypraw. Wykluczone jest picie mocnej herbaty, kawy i alkoholu. Bardzo wskazane natomiast jest jedzenie codzienne po 1 łyżeczce miodu, który działa na serce leczniczo. Posiłki powinno się spożywać 4 razy dziennie, nie jeść wiele na jeden raz tak, by raczej wstawać od stołu z uczuciem niedosytu niż przejedzenia. Płyn łącznie z zupą nie powinno się spożywać więcej niż 1 litr w ciągu doby, z czego na kolację najwyższej pół szklanki. Używać mało soli.

Powiesiła się na smyczy swego psa

Wczoraj po południu, zawiadomiono Milicję, że w mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej 33 popełniła samobójstwo ob. Elżbieta Gorucha.

57-letnia lokatorka powiesiła się na smyczy swego psa. Gdy na miejsce przybył lekarz Pogotowia Ratunkowego — nie dawała już ona żadnych oznak życia. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do przybycia władz sądowo-lekarskich. — Przyczyny desperackiego kroku nie udało się ustalić.

Codzienna nowelka „Expressu”

Tego ci nie zapomnę!

I.
Sypialnia. Mąż siedzi na krawędzi łóżka, z głową ukrytą w dłoniach. U jego nog leży rewolwer. Wchodzi jego siostra, drząc ze zdenerwowania.

Siostra: — Jak mogłeś to uczynić Marysiu?

Mąż: — Czy ona nie żyje?

Siostra: — Kula przeszła obok, nawet jej nie dotknęła.

(Siostra siada obok brata i gładzi go po głowie. Oboje milczą).

Mąż: — Mój Boże, jakie to było straszne!

Siostra: — Jak mogło do tego dojść?

Mąż: — Ona mnie oszukala, zdradziła... z Turskim.

Siostra: — Oszalałeś, Maryś, — Lusiu, twoja żona, czysta jak kryształ zdradzała cię z Turskim?

Mąż: (wyciąga list z kieszeni i czyta zdenerwowany).

„Szanowny panie! Przyjaciel pańskiego domu ostrzega pana. Żona oszukuje pana z sekretarzem. Bliższych szczegółów dowie się pan w sobotę między czwartą a piątą po południu, przed domem Nr. 11 na ulicy Brackiej.

Siostra: — To podłość, podejrzewac Lusie i Turskiego!

Mąż: — Byłem tam o godzinie piątej. Zaraz potem zajechało auto, wysiadła z niego Lusiu, która pół godziny potym odjechała. Kiedy wróciłem do domu zapytałem ją, co robiła po południu, ona zaś odpowiedziała spokojnie, że wobec złej pogody nie wychodziła nigdzie. „Naprawdę?” — zapytałem ją powtórnie. Ona skłamała raz jeszcze, ja zaś pokazałem jej wówczas ten list. Lusiu zamiast usprawiedliwić się rozśmiała się tylko ironicznie. Wówczas krew uderzyła mi do głowy... i przestałem panować nad sobą.

Siostra: — A więc taka jest Lusiu!

Mąż: — Mimo wszystko kocham ją nad życie! (Po chwili z drżeniem w głosie) gdzie ona teraz jest?

Siostra: — Pojechała do brata... ale teraz musisz się położyć... pozwól, że sama pościelę ci łóżko.

II.

Elegancki pokój kawalerski brata żony. Żona siedzi na fotelu:

Żona: — Jerzy, mówię ci, to było straszne! Gdyby tak przypadkowo trafił — byłabym teraz trupem!

Brat: — Na szczęście Marian nie trafił, a ja dotychczas nie wiem, jaka była przyczyna tej całej historii?

Żona: — Byłam na ulicy Brackiej, on mnie szpiegował, bo podejrzewał, że zdradzam go z Turskim.

Brat: — Coś powiedziała Marianowi?

Żona: (z dumą) — Uważam wszelkie tłumaczenia za zbyt czyste... kto jest niewinny nie potrzebuje się tłumaczyć. Lecz on tego nie rozumie. Jak szalony wyciągnął rewolwer i strzelił.

Brat: (ze złością): — Powinnaś była Mariana uspokoić, a nie denerwować go milczeniem, zresztą sam nie rozumiem co ty robiła na ulicy Brackiej?

Żona: (obrażona) — Na ulicy Brackiej mieszka siostra Turskiego, która ma salon mód, poszłam tam zmierzyć suknię — to wszystko.

Brat: — Dlaczego o tym nie powiedziałaś Marianowi?

Żona: — Powinien mieć do mnie zaufanie.

Brat: — A teraz ja będę musiał odegrać rolę anioła, godzącego zagniewane małżeństwo!

Żona: — Nigdy nie wrócę do Mariana, rozwiodę się i koniec!

Brat: — Nie będę się mieszał w wasze sprawy, ale uważam Mariana za niezwykle porządnego człowieka, powinien się jeszcze namyśleć.

III.

Kilka tygodni później. Elegancka kawaleria.

Żona: — Widzimy się po raz ostatni — jutro wracam do męża.

Turski: (z egzaltacją) — Lusiu, nie mogę żyć bez ciebie, nie pozwolę ci odejść!

Żona: (z góry) — Panie Turski, o ile jest pan człowiekiem honoru, musi pan zapomnieć o swej miłości. Przebaczyłam swemu mężowi, on mnie tak kocha! Chciał mnie zastrzelić!...

IV.

Gabinet brata. W fotelu siedzi żona.

Brat: — Wszystkie więc przyjęło szczęśliwy obrót, powinnaś być już trochę wcześniej wybaczyć Marianowi. Przecież on tak bardzo żałuje swego czynu i od kilku tygodni zasypuje cię bałgalnymi listami.

Ktoś puka do drzwi. Brat szybko wychodzi. W drzwiach zjawia się mąż, przez chwilę patrzy niepewnie przed siebie, a potem powoli posuwa się w stronę fotelu.

Mąż: — Lusiu! Czyś mi przebaczyła?

Żona: — Czy w przeciwnym wypadku pozwoliłabym ci tu przyjść?

Mąż: — Czy zapomnisz o wszystkim?

Żona: — Zapomnieć? To żeś nastawał na moje życie, przebaczam ci, bo cię kocham! Ale tego, żeś mnie podejrzawał, nie zapomnę ci nigdy!

PRZYGODY WICKA I WACKA



MAGAZYNIER: — Zbadacie szczyt komina, czy coś się nie kruszy...
WICEK: — O, to drobiazg!
WACEK: — Jak pragnę czkawki!...



WACEK: — Co też starymu przyszło do łba? A ty podjudzasz!
WICEK: — I o cóż ci chodzi? Przecież to świetna wycieczka!



WICEK: — Siup!... Wygrałem! To już piąty raz z rzędu!
WACEK: — Phi, to i tak wynik będzie pięć do pięciu!



MAGAZYNIER: — Dwie godziny minęły, odkąd wleźli na ten komin! Czemu dotąd nie wracają? Czyżby wpaśli do środka?

Węgiel na kartki

od poniedziałku 26 bm.

Od poniedziałku, dnia 26 bm., w składach węglowych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, wydawany będzie węgiel na kartki.

Każdy posiadacz styczniowej karty żywnościowej I kat. otrzyma po 100 kg. węgla w cenie 112 zł. na odcinek nr. 30. Wyłączeni zostali jedynie posiadacze kart RCA i „MK”, którzy korzystają z węgla deputatowego.

Wydział Apropozycji komunikuje jednocześnie, że z dniem 30 stycznia rb. nieważnione zostają odcinki na węgiel z listopadowych i grudniowych kart żywnościowych, w związku z czym kto jeszcze nie pobrał zaległych przydziałów węglowych, winien uczynić to najpóźniej do dnia 30 bm. (s)

Ceny dla krawców

ustalone będą w tych dniach

W najbliższych dniach Komisja Cennikowa w Łodzi ustali ceny maksymalne za usługi krawieckie, zarówno dla zakładów męskich jak i damskich.

Pracownie krawieckie w Łodzi podzielić zostaną na cztery kategorie, przy czym Czech Krawców, dokonywując podziału weźmie pod uwagę wielkość pracowni, ilość zatrudnionych pracowników, ich kwalifikacje, miejsce położenia zakładu oraz urządzenie pracowni.

Projekt Cechu zostanie jeszcze zatwierdzony przez władze przemysłowo-handlowe przy starostwach grodzkich, po czym wszyscy krawcy będą powiadomieni do jakiej zostali zaliczeni kategorii i jakie obowiązują ich ceny maksymalne. (t)

Pomarańcze stanowią!

Owoce południowe w drodze do Polski

W końcu lutego rb. nadejdą do Polski znaczne transporty owoców południowych.

M. in. w ramach umowy polsko-włoskiej otrzymamy 5 tysięcy ton cytryn, 500 ton pomarańcz, a z Palestyny 1.000 ton pomarańcz. Owoce te rozprzodzą na rynku trzy sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny. Cena pomarańcz kalkulować się będzie po 250 zł. kg., cena cytryn — po 120 — 150 zł. kg.

Dodatkowa rejestracja

kart odzieżowych od 26 bm.

Posiadacze kart odzieżowych, którzy nie dokonali rejestracji w terminie głównym tj. do 10 bm. — będą mogli zarejestrować swe kartki od dnia 26 bm. do 7-go lutego rb.

Rejestracja dodatkowa odbywa się na takich samych warunkach jak dotychczasowa.

Przeznaczono dla niej następujące sklepy P.S.S.: przy ul. Piotrkowskiej 295, przy ul. Wschodniej 70, Kresowej 31, Zgierskiej 85, 11-go Listopada 26, Kilińskiego 2, Rzgowskiej 33b.

Poza tym rejestrację przeprowadzają sklepy przy ul. Pabianickiej 188, Rzgowskiej 3, Piotrkowskiej 253, Piotrkowskiej 82 oraz Marsz. Stalina 1.

Tanie i dobre obuwie

sprzedaje już s'edem sklepów „Bata” w Łodzi. — Narazie otrzyma je 85.840 obywateli naszego miasta

Są ludzie, którzy z reguły odnoszą się sceptycznie do każdej, nawet najbardziej pewnej i miarodajnej wiadomości. Takie zawodowe „niedowiarki” ciągle tylko kre-

cą głową i powątpiewają: „A może właśnie nie tak będzie?” „A może to tylko tak specjalnie mówią?”

Tak samo było, gdy zapowiedziana zo-

stała sprzedaż taniego obuwia dla świata pracy w cenie po kilka tysięcy złotych para.

— Wyobrażam sobie, jakie to będzie obuwie — odezwał się niejeden „niedowiarek” — Napewno brezentowe, bo co by to dali za kilka tysięcy złotych?

Byłem wczoraj w sklepie „Bata” przy ul. Piotrkowskiej 73 i sam, naocznie miałem okazję przekonać się, jak wygląda to obuwie, o którym ostatnio tyle się pisze i słyszy.

Obuwie jest mało dobre, ale — doskonałe. Weźmy choćby taką parę trzewików roboczych. Podwójna podeszwa skórzana wraz z żelówką, cholewki z nieprzemakalnej skóry juchtowej, bucik nie specjalnie ciężki, za to masywny i bardzo wygodny. Cena — 5.543 złote! Na wolnym rynku cena takiej pary obuwia napewno wynosi kilkanaście tysięcy złotych i jeszcze pytanie, czy otrzymamy ten towar w tak dobrym gatunku.

Trzewiki meskie chromowe, eleganckie i również dobrze wykonane, kosztują 6.235 zł. Pantofle meskie czarne, z kapkami — 4.356 zł. Wątpliwe, czy w jakimkolwiek innym sklepie można by kupić taką parę obuwia taniej, niż za 8 — 9 tysięcy złotych.

Najbardziej efektowne i najładniejsze są meskie pantofle t. zw. pasowe, fasonem swym przypominające popularne „tyrolki”. Skóra ciemno brązowa, wykonanie solidne, cena — 6.928 zł. Przed kilku dniami oglądałem podobną parę pantofli w jednym ze sklepów łódzkich, z przypiętą ceną 13.500 złotych.

W sklepie „Bata” są jeszcze damskie pantofle po 3.424 złote, również wygodne i praktyczne. W najbliższych dniach nadejdą jeszcze nowe gatunki obuwia damskiego oraz obuwie dziecięce, również po nader przystępnych cenach.

Obuwia tego nie sprzedaje się jednak każdemu. Jak już donosiliśmy, jest to obuwie zakupione w Czechosłowacji i — przeznaczone w pierwszym rzędzie dla ludzi pracy, toteż postanowiono, że rozdzielstwem jego zajmą się organizacje zawodowe.

OKZZ w Łodzi przydzieliło 130.000 par obuwia. Odliczając 6.700 par wybitnie letnich — pozostało do rozdziału — 123.300 par. Na Łódź wydzielono 85.840 par obuwia, reszta, tj. 37.460 par na teren woj. łódzkiego.

W Łodzi obuwie rozprzodzą 7 sklepów „Bata”, mieszczących się przy ul. Piotrkowskiej 4, 73 i 287 oraz przy Pl. Reymonta 5—6, przy ul. Nowotki 10, na Bałuckim Rynku, oraz przy Andrzeja Struga 18-20.

W sklepach obuwie sprzedawane jest (Dalszy ciąg na stronie 4-ej)

Już za kilka dni

wszystkie restauracje będą wydawały tanie popularne i klubowe obiady

Od wczoraj Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego w Łodzi (ul. Piotrkowska 108) przystąpiło do wydawania swym członkom urzędowych cenników, obowiązujących wszystkie zakłady gastronomiczne.

Cennik ten winien wejść w życie już z dniem 15 bm. Pewne opóźnienie nastąpiło wskutek trudności technicznych, związanych z wydrukowaniem i rozprowadzeniem cennika między wszystkich właścicieli lokalów. Ponieważ obecnie cenniki już są gotowe — nie stoi na przeszkodzie, aby restauratorzy zgłaszali się natychmiast po nie i wprowadzili je w życie.

Jak wiadomo, cennik wprowadza jednolite opłaty za najrozmaitsze potrawy i dania we wszystkich lokalach gastronomicznych, które zostały podzielone na odpowiednie kategorie, przy czym każdy właściciel lokalu został już daw-

no powiadomiony do jakiej kategorii zaliczono jego przedsiębiorstwo.

Jednolity cennik spowoduje obniżkę cen w poszczególnych lokalach, poza tym, wprowadza on jeszcze inne poważne udogodnienie dla ludzi pracy. Wszystkie zakłady obowiązane są wydać tanie obiady i dania, a mianowicie:

Od godz. 3-iej do 5-iej po południu — obiady popularne, których cena ustalona została dla wszystkich zakładów na 70 zł. wraz z obsługą, od godz. 12-iej do 22-iej — dania popularne po 55 zł. wraz z obsługą, oraz od 12-iej do 5-iej po poł. — obiady klubowe z trzech dań w cenie od 120 do 160 zł., w zależności od kategorii przedsiębiorstwa.

Jesteśmy przekonani, że restauratorzy łódzcy zastosują się do zarządzenia Biura Cen przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu i natychmiast po odebraniu cennika wprowadzą go w życie! (k)

Wskazówki dla pracodawców

w sprawie wypłaty zasiłków rodzinnych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych opracował wskazówki dla pracodawców w sprawie wypłaty zasiłków rodzinnych.

O wysokości zasiłków oraz o tym, komu one przysługują — podawaliśmy już kilkakrotnie. Nie wszyscy jednak pracodawcy orientują się w innych szczegółach, które wyczerpująco omawia ZUS.

Pracodawca wypłaca zasiłki rodzinne wszystkim uprawnionym pracownikom w okresie od rozpoczęcia pracy do rozwiązania stosunku pracy za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym pracownik pracował przynajmniej przez 14 dni. Jeżeli zaś pracownik zatrudniony jest u dwu lub więcej pracodawców, zasiłki rodzinne wypłaca — po przedłożeniu zaświadczeń od pozostałych pracodawców o niewypłaceniu zasiłków — ten pracodawca, u którego pracownik ma zajęcie główne, t. zn. któremu pracownik poświęca najwięcej czasu i gdzie najwięcej zarabia.

W czasie choroby pracownika zasiłki rodzinne również należy mu wypłacać. Zasiłki rodzinne nie podjęte w ciągu

6 miesięcy od dnia płatności tracą swą ważność.

Składki na ubezpieczenie rodzinne płaci pracodawca w wysokości 10 proc. zarobków pracowniczych. Składki te oblicza się od faktycznych zarobków, stanowiących podstawę dla wymiaru składek za ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa.

Zasiłki rodzinne, wypłacone przez pracodawcę, zalicza się na poczet należności z tytułu składek za wszystkie rodzaje ubezpieczeń. Jeżeli zaś wypłacone zasiłki przewyższają sumę należnych składek, Ubezpieczalnia Społeczna zwraca pracodawcy nadpłaconą różnicę w przeciągu dwóch tygodni od dnia otrzymania listy wypłat zasiłków i deklaracji składek.

Dla otrzymania zasiłku od pracodawcy pracownik powinien przedstawić jedynie oświadczenie, że posiada na swym utrzymaniu taką a taką ilość osób, przy czym dane te potwierdza osoba, prowadząca meldunki. Formularze takich oświadczeń można otrzymać w Ubezpieczalni Społecznej. (k)

Ogródek działkowy

dla każdej rodziny pracującej! — Doniosła akcja podjęta na terenie Łodzi i woj. łódzkiego

Ogrody działkowe mają wybitne znaczenie zarówno ze względów zdrowotnych, jak i aprowidowania miast i osiedli przemysłowych.

W związku z tym podjęta została na szeroka skalę zakrojona akcja pod hasłem „Ogród działkowy dla każdej rodziny pracującej”.

Inicjatorem tej akcji, jeśli chodzi o nasz teren, jest Okręgowy Związek Tow. Ogrodów i Osiedli Działkowych, mający swą siedzibę przy ul. Piotrkowskiej 80.

W ostatnich dniach organizacja ta wystosowała specjalne pismo do Prezydenta m. Łodzi Stawńskiego, oraz do wszystkich prezydentów miast wydzielonych i burmistrzów na terenie woj. łódzkiego, prosząc o zakomunikowanie, czy na terenie Łodzi oraz województwa znajdują się tereny nie wykorzystane na inne cele, a które mogłyby być oddane pionie na założenie tam ogródków działkowych.

Chodzi tu zarówno o tereny stanowiące własność gminy miejskiej, o tereny opuszczone lub ponieemieckie, oraz o prywatne tereny nieużytkowe.

Ostatnio bowiem wydany został odpowiedni dekret, który nakłada na władze miejskie obowiązek wykorzystania bezwzględnie każdego nadającego się terenu na urządzenie ogródków działkowych.

Okr. Zw. Tow. Ogródków i Osiedli Działkowych deklaruje swą współpracę w akcji rozbudowy ogródków działkowych.

Współpraca ta polegać będzie na wydawaniu opinii o terenach, przeznaczonych na ogrody, na wydawaniu opinii w sprawie rozplanowania terenów, opracowaniu kosztorysów, związanych z wydatkami inwestycyjnymi, na powołaniu Towarzystw Ogrodów Działkowych, na współpracy w tworzeniu tych ogrodów, ustalaniu wysokości czynszu dzierżawnego i t.d.

Instytucja ta wyraża głębokie przekonanie, że akcja powinna pomyślnie rozwinąć się na naszym terenie, gdyż chętnych na założenie własnego ogrodu jest bardzo wielu i to nie tylko wśród robotników, ale także wśród pracowników umysłowych.

Ogród działkowy może w wysokim stopniu poprawić sytuację materialną wielu rodzin. Uprawa takiego ogrodu nie absorbuje specjalnie dużo czasu, a efekty bywają doprawdy imponujące. Często, nie tylko można zaoszczędzić kosztów, związanych z stałym kupowaniem warzyw i jarzyn, ale można część zbioru sprzedać a otrzymane pieniądze obrócić na inne, pilne wydatki.

O doniosłym znaczeniu ogrodów działkowych mówili się i pisało również i w roku ubiegłym. Niestety jednak akcja nie została wówczas przeprowadzona jak należy i nie objęła zbyt dużej ilości rodzin. W tym roku rozpoczęto ją dlatego wcześniej, aby zawczasu wyszukać nadające się na ten cel tereny i aby wczesną wiosną akcja ta mogła ruszyć pełną parą. (s)

Udzielił Dolewskiemu kredytów bez dostatecznego zabezpieczenia. — Dyr. Adamczewski skazany na 6 lat więzienia

Wczoraj odpowiadał przed Sądem Rejonowym w Łodzi dyrektor poznańskiego oddziału Banku Handlowego Adam Adamczewski, oskarżony o udzielenie Dolewskiemu kredytów bez dostatecznego zabezpieczenia, o przyjęcie od Dolewskiego łapówki pod postacią zegarka i t.d.

Poza tym akt oskarżenia zarzuca Adamczewskiemu przekroczenie ram kredytowania, do których Bank był upoważniony, bowiem 3 miliony, z udzielonego Dolewskiemu kredytu, zostały wyplacone na cele PSL, a celem i zadaniem Banku było udzielanie kredytów jedynie przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym.

Jako świadkowie zeznawali Dolewski, Kozielec, Cejkowski — (prokurent firmy Dolewskiego), Spaczyński — za-

stępca Adamczewskiego, Fabian — prokurent banku oraz kierownik księgowości — Żuchowski.

Zeznania ich pokrywały się naogół z zeznaniami Adamczewskiego, który oświadczył, iż na udzielone kredyty musiał mieć aprobatę Centrali bez zgody której nigdy żadnych pieniędzy nie wypłacał. Nie negował ani wysokości udzielanych Dolewskiemu kredytów, ani faktu przyjęcia pieniędzy od Dolewskiego dla urzędników banku, co stało się za sprawą członka Rady Nadzorczej Wachowiaka. Nie negował również przyjęcia zegarka.

Sąd nie dał wiary dalszym, mętnym tłumaczeniom i skazał go na 6 lat więzienia, pozbawienie praw na 3 lata oraz konfiskatę mienia. (p)

NOWA TARYFA

opłat za wczasy pracownicze

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącym sezonie letnim będzie obowiązywała nowa taryfa opłat za wczasy pracownicze.

Taryfa ta nie wiele różni się od dotychczasowej, dzieli ona tylko wyjeżdżających na dwie grupy. Dotychczas obowiązuje opłata w wysokości 300 zł. dziennie od każdego pracownika, przy czym pracownik z sumy tej płaci tylko

54 zł., a resztę pokrywa Fundusz Wczasów i pracodawca.

Od 1-go kwietnia rb. opłata wynosić będzie 350 zł. dziennie. Pracownik, zarabiający do 15.000 zł. miesięcznie, będzie płacił tak jak dotychczas po 54 zł. dziennie, zaś pracownik zarabiający ponad 15.000 zł. miesięcznie — 100 zł. dziennie. Do pierwszej i drugiej grupy pracodawca będzie dopłacał po 100 zł. a resztę — Fundusz Wczasów Pracowniczych. (t)

Tanie i dobre obuwie

(Dokończenie ze strony 3-ej)

tylko za okazaniem bonu. Bonu zaś O.K. Z. Z. wydaje Związkowi zawodowemu, a te Radom Zakładowym Poszczególnych zakładów pracy. Obowiązuje proporcja 1:3, t. zn. na każdych trzech członków związku czy trzech zatrudnionych w danym zakładzie pracowników, przypada je dwa para obuwia.

OKZZ zrzesza bowiem przeszło 330 tysięcy członków, a więc narazie tylko co trzeci może skorzystać z tej okazji. — Mówimy „narazie”, bo w ślad za pierwszymi transportami nadejdą następne i wówczas tanie obuwie otrzymają ci, którzy obecnie zostali pominięci.

Dlatego też w interesie ogółu leży, aby bonu realizować jak najprędzej. Wszystki sklepy „Bata” zawalone są obuwiami od dołu do góry, dopóki nie sprzeda się tego towaru, nie można sprowadzić następnego, choćby z tej prostej przyczyny, że nie będzie go gdzie położyć.

Ale nie ma obawy — obuwie jest tak dobre i tanie, napewno nie trzeba będzie zbyt długo czekać na klientów.

Rady Zakładowe, sporządzając listy pracowników na obuwie, w myśl poleceń KCZZ winny uwzględniać stan materialny i rodzinny danego pracownika i przede wszystkim w pierwszej kolejności zapisywać tych, którym obuwie się najbardziej należy.

Jak dotąd, OKZZ rozprowadziła już 32.875 bonów w Łodzi oraz 13.170 bonów na prowincji. Bonu należy zrealizować najpóźniej w ciągu 10-ciu dni od daty wystawienia.

Przy okazji OKZZ uzyska pewne fundusze na wykończenie sali w Domu Związków Zawodowych. Obuwie czeskie, a zwłaszcza gatunki luksusowe, znajdują się w pudełkach kartonowych. OKZZ wychodzi z zupełnie słusznego założenia, że pudełka te napewno nie są potrzebne pracownikom, a w każdym razie nie będzie to dla pracownika żadną stratą, gdy pudełko przyniesie do domu owinięte w papier. A ze sprzedaży tych pudełek można będzie dołożyć niejedną cegiełkę do budującej się sali związkowej!

KURSY POLSKIEJ YMCA

Z dniem 3 lutego br. Polska YMCA w Łodzi otwiera nowe kursy: języka angielskiego, rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego dla studiujących oraz kurs korespondencji handlowej w języku angielskim.

Informacje i zapisy w Sekretariacie Ogniska Łódzkiego Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4a. 885k



— Ależ z radością, moje dziecko!

— W dancing-barze „Erika” pracuję jeszcze razem z mną Helena Olecka i Zenka Werniczówna. Może i mój brat także znalazłby czas... bo właśnie największą trudność, to brak czasu! Zorganizowałabym osobne kółko, tylko nie wiem, kiedy pan profesor jest wolny.

— Ja pracuję jeden tydzień od rana do 3-ciej, a drugi, po południu.

— My zaś jesteśmy wolne tylko przed południem.

— Czyli schodzilibyśmy się tylko w te dni kiedy ja będę miał pracę popołudniową! — zawyrokował profesor.

Ustalił, że wraz z resztą koleżanek spotkają się w następny poniedziałek o godzinie 11-ej, w mieszkaniu Wieśki przy ul. Rzgowskiej.

— Możliwe, że ściągnę również profesora Stamirskiego — serdecznie żegnał ją Bieniasz.

Wieśka Gorkowska wpadła uradowana do dancing-baru. Nawet nie zmroziły jej złe spojrzenia, jakie rzucił na nią siedzący przy kasie Hans Welner.

Najpierw skomunikowała się z Heleną, a potem znalazła chwilę czasu, ażeby pogadać z Zenką.

— Prócz profesora Bieniasza będzie uczył nas i Stamirski — kończyła swoją relację.

— Ach, będzie Stamirski? — ładna twarzyczka Zenki pokryła się bardzo lekkim rumieńcem: bo kiedyś, (jak zresztą cała prawie klasa czwarta), podkochiwała się w przystojnym młodym polonście.

— Naturalnie, że przyjdę! — skinęła głową.

— Cocktail gotów! Helena bierze tackę z kieliszkami i odpyływa na swój rewir.

Wyjątkowo wcześniej przyszli dziś goście — ale nie ten, którego oczekiwano...

— Czy przyjdzie? — targnęła nią tęsknota.

Ale nie ma czasu na marzenia.

Leniwie, bardzo leniwie piją panowie piwo w dwóch bocznych łozach, ale wszystko inne jest jednym, wielkim,

przewalającym się wśród rozszalałych dźwięków jazzu, ruchem.

Na parkiecie tłoczno. Kobiety mają zadziwiająco krótkie spódniczki, ale za to bardzo powłóczyście spojrzenia. Padają słowa, w które nikt nie wierzy i przysięgi, które wnet potem rozwiewają się, jak mdły zapach perfum, wsiąkający w gęsty obłok tytoniowego dymu...

Wszystko jest przelotnością i przelotem: i tamte słowa i melodie muzyki i zwiroteczale zapachy — i ruch kelnerek, biegnących, niby biało-czarne jaskółki, od stolików do bufetu i spowrotem!

Helena Olecka porwał ten demon ruchu. Zwolna zatracca się w jego magii. Już nie myśli o niczym więcej tylko o tym, że stolik nr. 5 kazał sobie podać butelkę „Chateau Lafite”, stolik 1-szy, cztery wielkie piwa i cztery kanapki, stolik 3-ci maszynkę kawy i likier bananowy, a Polizeirat Karl König czternasty kufel piwa...

Jej biały fartuszek miga po sali. Polyskują jedwabną pończochą obcisnięte nogi. Taca jak gdyby przyrosła do jej ręki, kiedy zręcznie nią żonglując, prze-myka przez salę.

— Ach, ty mała podła bestyjko! — w ślad za nią leci mętne spojrzenie żabich oczu Karla Königa, ona jednak nie dostrzega ich straszliwej zalotności. Jest teraz wyłącznie tylko tym, czym chce ją widzieć wielki brodac, rezydujący w baczym milczeniu obok swojej żelaznej kasy: bezwolnym kółeczkiem wielkiego automatu, który nazywa się dancing-bar „Erika”.

Tak trwa przez wiele godzin, aż wreszcie przyjdzie chwila: że jazz ucichnie, a ostatni goście zaczynają stukać o płyty stołów: „płacić! płacić!”

Jeszcze trochę później, wśród brzęku szkła odnoszonego do kuchni, zadźwięczą monety i rozszeszczą się banknoty, przeliczane chytrymi palcami Hansa Welnera.

A potem już jest tylko olbrzymi księżyc, który w przepychu swej pełni wędruje powoli po półkolistej błękitności nieba; jak złoty, okrągły maitre d'hotel, wśród drobnych, zwinnych gwiazd — kelnerczek...

Helena i Zenka stoją na ulicy ośniewane tym misterium tysięcznych lśnień, świateł i ogników. Ale jest to dopiero początek wszystkich cudów — bo oto, jak najbardziej tajemniczy zwid ze wszystkich lśnień tej nocy, wysuwa się Zbigniew Olbrzycki.

— Dobry wieczór paniom! — powiada, a w oczach ma blask księżycy.

— Dobry wieczór! dobry wieczór! — odpowiadają dziewczęta i już trójką idą dalej.

Asfalt Piotrkowskiej świeci z daleka jak wypolerowana stal. Przecinają ją srebrne, błyskawice tramwajowych szyn. Kamienice są niby te same co zawsze, a jednak jakieś inne. Księżyc wyolbrzymił ich kotury, wymodelował fantastycznie dachy czynszowych domów, a palacyski fabrykantów poprzemieniał w czarodziejskie zameczki.

SPORT

Dział oficjalny ŁOZIS.

Komunikat ŁOZTS

Zarząd ŁOZTS powiadamia wszystkie sekcje tenisa stołowego, iż do dnia 31 b.m. włącznie przyjmuje zgłoszenia zawodników i zawodniczek do indywidualnych mistrzostw okr. łódzk. na rok 1947-48. Zgłoszenia muszą być na piśmie z wykazem uprawionych zawodników lub zawodniczek do wzięcia udziału w mistrzostwach. Do zgłoszenia musi być załączone wpisowe zł. 200.— od zawodnika lub zawodniczki.

Drużyny Kl. A mogą zgłosić do 10-ciu zawodn., Drużyny Kl. B do 6-ciu zawodników. Zgłoszenia pań przyjmuje się w dowolnej ilości.

Sekcje tenisa stoł. należące do ŁOZTS-mogą nabyć bilety w cenie złotych 220.— za sztukę. Zapisy wraz z wpłatą przyjmuje sekretarz ŁOZTS ob. Dressler B., ul. Kilińskiego 180 m. 37 do dnia 28 b.m. włącznie.

Łódź — Warszawa

Śa jeszcze bilety w przedsprzedaży

W dniu dzisiejszym można jeszcze nabywać w przedsprzedaży bilety wstępu na zawody niedzielne Łódź — Warszawa w boksie. Predsprzedaż odbywa się w f-mie Nagler, ul. Piotrkowska 91. Mecz odbędzie się w hali Wimy w niedzielę i rozpocznie się punktualnie o godz. 16.

Publiczność powinna przybyć jednak wcześniej, gdyż bramy wejściowe do hali zamknięte będą już o godz. 15.45. Jest to konieczne ze względu na utrzymanie należytego porządku na zawodach i umożliwienia publiczności zajęcia swych miejsc.

Ponieważ w przedsprzedaży pozostała już niewielka ilość biletów do nabycia, prawdopodobnie kasy przy hali Wimy w dniu zawodów już nie będą czynne.

Odnacznie juniorów

Uroczystość młodych piłkarzy ŁKS

Najlepszymi juniorami w piłkarstwie łódzkim okazała się drużyna ŁKS. Jej to przyznano tytuł mistrza ŁOZPN przekazał klubowi dla zawodników pamiątkowe znaczki.

Uroczyste wręczenie tych odznak młodym piłkarzom ŁKS nastąpi w poniedziałek dn. 26. bm. o godz. 19 w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 67. Ponieważ tylko 14 piłkarzy ma być odznaczonych, kierownictwo sekcji zdecydowało wy różnić tych zawodników, którzy rozegrali największą ilość spotkań.

Odnaczeni zostaną następujący piłkarze: Jędrzejewski, Olejniczak, Tomaszewski, Gostyński, Skąpski, Szumiński, Chodakowski, Kaczmarszyk, Pruszkiewicz, Kalużyński, Piórkowski, Kaźmierczak i Zgacz, oraz Rembieliński.

Do Wrocławia i Włocławka

wybierała się pięścicarze ŁKS

Pięścicarze ŁKS wybierają się do Włocławka. Prawdopodobnie wystąpi zespół kombinowany, oparty zasadniczo na pięścicarzach drugiej drużyny. Przeciwnikiem łodzian będzie miejscowy zespół Orzeł. Mecz zakontraktowano na 2 lutego, rd.

Niezależnie od tego istnieje projekt wyjazdu do Wrocławia aby dać rewanż drużynie ŁKS za niedawny występ w Łodzi. Ponieważ obecnie ŁKS zgola nieoczekiwanie uzyskał kilka wolnych terminów pragnąłby wywiązać się z obowiązków rewanżu w okresie poprzedzającym finałowe spotkanie o mistrzostwo drużynowe Polski.

Na sali czy boisku?

Piłkarze ŁKS n'ó w'erza p'dz'e trenować

Piłkarze ŁKS stanęli na rozdrożu: trenować na sali (sucha zaprawa), czy też zaniechać tej myśli i wyjść na boisko.

Moment wahania spowodowała niezwykle łagodna zima, no i świetny stan boiska, które zdawało się zapraszać piłkarzy do siebie. Jednak ostatnie obfite opady śnieżne powinny chyba rozwiać wszelkie w tej mierze wątpliwości kierownictwa ŁKS.

Szkoda tracić czasu na dalsze wyczekiwanie i raczej należałoby wykorzystać pozostałe jeszcze tygodnie do rozpoczęcia sezonu na zaprawę gimnastyczną na sali, ażeby drużyna w odpowiedniej już kondycji fizycznej mogła zacząć kopać piłkę.

Jubileusz Pisarskiego

Doskonały bokser łódzki reprezentuje w meczu Łódź — Warszawa po raz 50-ty barwy naszego miasta — Wyjazd do Budapesztu pokrzyżował plany pięścicarzy

(S-ki.) Wyprawa węgierska jest dla naszego pięścicarstwa nie na czasie. Wyjazd zorganizowano niemal w ostatniej chwili, po prostu na kolanie. Początkowo mówiono się o reprezentacji Warszawy, później zrezygnowano, że ósemka stołeczna będzie zbyt słaba i zdecydowano wzmocnić ją, dodając jej pięścicarzy z innych okręgów. Zasilano ją tak intensywnie, że ostatecznie w reprezentacji Warszawy zabrakło... Warszawiaków, bo jedyna stołeczna ozdoba drużyny, która wyjechała już na Węgry — Czortek, jest przecież zawodnikiem Radomiaka.

Dlaczego więc utrzymywać fikcję i wysyłać za granicę drużyny pod firmą reprezentacji stolicy, skoro jest to właściwie nieoficjalna reprezentacja Polski?

Nagły wyjazd przewrócił od podstaw wszystkie plany pięścicarzy. Ustalony kalendarzyk mistrzostw wziął w łeb i teraz

trzeba będzie opracowywać nowy termin z. Walka Archacki — Klimecki też nie dojdzie w niedzielę do skutku i na wyłonienie czwartego finalisty mistrzostw drużynowych Polski potrzeba będzie przynajmniej jeszcze trzech terminów, (Klimecki — Archacki, powtórzenie meczu Grochów — Warta i wreszcie mecz zwycięzcy tego spotkania z Wisłą). Finały rozpoczniemy więc nie wcześniej, niż w drugiej połowie lutego.

Rozumiemy, że pewne względy przemawiały za wysłaniem drużyny do Budapesztu, ale dlaczego w tych początkach brak pewnego planu? Ostatecznie wyjazd zastał naszych pięścicarzy nieprzygotowanych do tak poważnego występu, a ponieważ nie tak dawno mieliśmy możliwość przekonać się, iż mecz z Węgrami to nie przelewki i poznaliśmy u siebie w domu siłę przeciwnika, nie na

leży patrzeć na wyprawę do Budapesztu przez zbyt różowe okulary.

Na niedzielnych zawodach Łódź — Warszawa w boksie nie wszystko będzie tak, jak to projektowali organizatorzy. Przede wszystkim walka nadprogramowa Archacki — Klimecki nie dojdzie do skutku, gdyż pięścicarz Warty zapewne w tej chwili odpoczywa już po trudach podróży do Budapesztu. PZB w komunikacie oficjalnym odwołał już to spotkanie.

Poza tym zająd też zmiany w reprezentacji Łodzi, gdyż okazuje się, że Marcinkowski nie jest zdolny do walki. Mimo usilnych zabiegów lekarskich Marcinkowski wciąż jeszcze nie może się pozbyć starych dolegliwości. Jeśli raz ukaże się w ringu — znów musi pauzować. W niedzielę nie ujrzymy go.

Natomiast wielce budującym jest oświadczenie złożone przez Pisarskiego, który wyraził gotowość wystąpienia w reprezentacji na meczu Łódź — Warszawa. Pisarski do Budapesztu nie pojechał i wrócił wczoraj z Warszawy. Jego niedzielny występ w meczu Łódź — Warszawa — to niecodzienny jubileusz.

Nie mamy chyba w Polsce wielu takich pięścicarzy, którzy by mogli porównać się jak Pisarski, 50-krotnym startem w meczach międzymiastowych. Niedzielną walka Pisarskiego będzie właśnie dla niego takim jubileuszem.

W tej jubileuszowej walce przeciwnikiem Pisarskiego ma być Kolczyński, który w wadze średniej przewidziany jest w reprezentacji stolicy. Może zatem dojdzie do ponownego spotkania dwóch najlepszych pięścicarzy wagi średniej, do rewanżowej walki Pisarskiej — Kolczyński.

Reprezentacja Łodzi po początkowych zmianach, wystąpi w składzie następującym: Kargier, Stasiak lub Brzóska, Mazur Grymin (obydwaj telegraficznie wezwani z obozu Teczy na D. Śląsku), Szczapliński, Pisarski, Żylis i Niewadził.

Warszawa anonsuje skład: Patora, Sielera, Sobkowiak, Komuda, B...owski, Kolczyński (Zagór...), Kotkowski i Archacki względnie Drabkowski.

Przy tym doborze zawodników dojdzie do nie jednego ciekawego pojedynku w ringu. Żylis raczej zrewanżować się Archackiemu, utalentowany Kargier rywalizować będzie o lepsze z Patora, który jak sygnalizują z Warszawy, znajduje się w szczytowej formie. Grymin trafia na Komudę, palającego chęcią poprawienia swej kondycji poderwanej mocno pirującym nokautem zadany mu przez Rademachera, wreszcie Kotkowski likwidujący swe porachunki z Niewadziłem za Radem. To chyba wystarczy.

W basenie YMCA

trenują pływacy KP. Zjednoczone

W KP. Zjednoczone odbyło się zebranie sekcji pływackiej, na którym został wybrany Zarząd Sekcji w składzie następującym: Kierownik sekcji — Przyborowski Adam, Z-ca kierownika Merchel Wiesław, Sekretarz — Przyborowska Daniela, Skarbnik — Witeczak Bogdan, Gospodarz — Kosel Ryszard.

Treningi sekcji pływackiej KP. Zjednoczone odbywają się w basenie Polskiej YMCA w każdy wtorek od godz. 21 — 22. Treningi prowadzone są przez instruktora Przyborowskiego Adama. Sympatycy sportu pływackiego, chcący korzystać z treningów, proszeni są o zapisanie się w sekretariacie Klubu, przy ul. Przędzalnianej 68.

Czy znasz punktację skoków?

Ciekawa rywalizacja Martynka-Skorupka w ramach zawodów Łódź — Katowice

Podczas konkursu skoków na zawodach pływackich Łódź — Praga, przy kilku wykonanych skokach można było zauważyć pewną rozbieżność między ocenami sędziów. Jest to nieuniknione z tego chociażby względu, iż sędziowie obserwują skok z różnych punktów widzenia i uchybienia, które są widoczne dla jednego, drugi może nie zauważyć.

Jak sędzia powinien patrzeć na skoczka, by ujrzeć to wszystko, co regulamin każe mu zaobserwować i oceniać?

Przed wszystkim, jest wskazane, obserwować skok, rozbić go w wyobraźni na trzy fazy: odbicie, ewolucję w locie i wejście do wody. Sędzia ma do dyspozycji 10 punktów. Można więc przeznaczyć po 3 na każdą z poszczególnych faz, zachowując sobie jeden punkt na nagrodzenie estetycznego całokształtu skoku.

Oceniając odbicie, sędziowie winni brać pod uwagę jego wykonanie pewne i silne, wraz z wyskokiem ku górze z lekkim pochyleniem ciała do przodu. Rozbieg powinien być zawsze wykonany równo i bez zatrzymywania, przy czym powinna cechować go śmiałość.

Przy ocenie ewolucji sędziowie winni brać pod uwagę tylko samo wykonanie skoku, uwzględniając w pierwszym rzędzie jego styl (poprawność linii, pewność), następnie energię i szybkość wykonania. Postawa jest wtedy doskonała, gdy cechuje ją naturalność, niewymuszoność, miękkość i elastyczność. Ręce, głowa, tułów, nogi i

stopy winny tworzyć jedną ciągłą linię. Wejście do wody jest bez zarzutu, jeśli nogi i ręce są wyprostowane, połączone i na tej samej płaszczyźnie, co ciało. W żadnym wypadku ciało nie powinno być „przerzucane“, bo to psuje linię skoku.

Wykonanie skoku ocenia się punktami od 1 do 10 jak następuje: złe wykonanie 1—2 pkt., słabe 3—4 pkt. dostateczne 5—6 pkt. dobre 7—8 pkt i bardzo dobre 9—10.

Oto tajniki sędziowania tej dyscypliny sportowej. Jesteśmy przekonani, że po tym, dość pobieżnym, zapoznaniu się z tajemnicą oceny, stali bywalcy zawodów pływackich będą mieli prawdziwą przyjemność w oglądaniu skoków z trampoliny, bo zrozumieją sędziów.

W ramach dwumeczu pływackiego Łódź — Katowice dojdzie w niedzielę do ciekawego pojedynku pomiędzy Martynką z Łodzi, a wicemistrzem Polski w skokach z trampoliny i wieży — Skorupką. Martynka posiada pewną przewagę, gdyż przeciwnik jego jest raczej specjalistą w skokach wieżowych, a na trampolinie czuje się mniej pewnie, zwłaszcza, że YMCA ma trampolinę jednometrową. To przemawia za Martynką, który od meczu z Czechami zabrał się poważnie do pracy nad sobą.

Zawody Łódź — Katowice rozpoczynają się w niedzielę w basenie YMCA punktualnie o godz. 17. Mimo wielkich kosztów organizacyjnych ustanowiono możliwie najniższe opłaty za wstęp na zawody.

KKS ma nowe dowody

W świdnickiej Polonii grał piłkarze krakowscy

KKS (Poznań) nie rezygnuje z Ligi. Jak wiadomo, klub ten wystąpił na drogę sądową, chcąc dowodnić, że zarzuty stawiane Polonii Świdnickiej są słuszne i prawdziwe. Proces został odroczony celem powołania nowych świadków.

Tymczasem przedostają się do wiadomości nowe szczegóły tej niecodziennej sprawy. Niciej tej afery sportowej sięgają Krakowa. Podobno zamieszany jest w nią trzech piłkarzy jednego z klubów krakowskich i chociaż narazie nie wymienili się ich nazwisk, krąży pogłoski, że są to czynni zawodnicy Zwierzynieckiego K... Szczegóły trzymane są jeszcze w tajemnicy, ale sprawa przyjęła już konkretne

formy i jest przedmiotem dochodzeń ze strony KOZPN.

Wersje te krążyły w Krakowie już od dłuższego czasu, a ze specjalnym natężeniem od chwili, gdy protest KKS stał się głośny, a na działaczy tego klubu spadły poważne kary za rzekome wprowadzenie w błąd naczelnych władz piłkarskich.

Na odbytym ostatnio walnym zebra... Poznańskiego OZPN dyskutowano szeroko na ten temat. Zebranie wypowiedziało się za wznowienie postępowania w sprawie odrzuconego protestu KKS. Poznań domaga się dla drużyny kolejowej niezależnego jej miejsca w lidze, wnosząc jednocześnie o zaliczenie do klasy państwo wi Polonii bytomskiej, jako 13 zespołu.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś gościnne występy Opery Dolnośląskiej...

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 19.15 niestarzejąca się nigdy komedia...

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. B Priestley'a „Inspektor przyszedł”.

TEATR „SYRENA”. — Dziś i codziennie o godz. 19.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD w RZĄD”...

TEATR „OSA” — Zachodnia 43 tel. 140-09. „WIELKI MECZ”

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243, tel.: 107-25.

UWAGA DZIECI! Teatr Lalek „FARMUSZKA” daje przedstawienia przy ul. Piotrkowskiej 65...

Kina

- ADRIA — „Serenada w Dolinie Słońca”.
BAŁTYK — „As wywiadu”.
BAJKA — „Spotkanie”.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09. Dziś o godz. 19.30 WIELKI MECZ

2 MASZYNISTKI BIEGLE PISZĄCE. zatrudni zaraz: PFK Ośrodek Nr 3 w Łodzi, ulica Wólczajska 243.

Dnia 25 stycznia br. w sali przy ul. Kopernika 8 odbędzie się WIECZOREK TANECZNY

1 STARSZEGO KSIĘGOWEGO i 2 KSIĘGOWYCH zatrudnia natychmiast: Polskie Zakłady Pasów, Artyk. Techn. i Rymarskich.

SKOŁA TAŃCÓW Władysława Cyrulskiego Łódź, ul. Kilińskiego 85

Siano i słoma do nabycia w każdej ilości w Powiatowej Spółdzielni Samop. Chłopskiej „ROLNIK” w ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. FALKOWSKI chirurg - urolog, specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych...

Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista skórno-weneryczne...

Dr. LOZA, weneryczne, skóry, włosów Sienkiewicza 34...

Dr. TADEUSZ CIECIŃSKI, choroby skórno-weneryczne...

Dr. MAJEWSKI, choroby kobiece, wewnętrzne...

Dr. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych...

Dr. PROCHACKI, specjalista, skórne weneryczne...

Dr. PIWECKI, choroby płuc, serca, przewód trawienny...

Dr. BLUMENSTOCK, chirurg i ginekolog...

Dr. LENCZEWSKI, choroby kobiece, akuszeria...

Dr. R. WOYNO, choroby skórno-weneryczne...

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka...

SPRZEDAM wóz ropniak 4 1/2 ton „Magierus”...

SPRZEDAM świnię, 40 kg, każda. Marysin III Centralna 43...

WILE, plac niezwłocznie kupię. Tel.: 105-80.

KUPIĘ uchwył samo centrójcy do tokarni...

RADIO sprzedam Hornyphon liliput Super...

Różne

ARTYSTYCZNA reparaacja ubiorów, podnoszenie oczek...

BROSZKIE stroświecka, wysadzana turkusami...

SNIEGOWCE kalosze oraz zamki i zatrzaski...

PRZYBLAKAŁ się pies wilk mieszaniec, ciemny...

PRAWOWNIA pelis, palt damskich...

KURS SAMOCHODOWE Gerharda Łódź...

KRAWCOWEJ dam szablonową robotę...

OGŁOSZENIE

Rzeźnia Miejska w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony...

Szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy...

Dyrekcja Rzeźni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta...

Łódź, dnia 23 stycznia 1948 roku

OGŁOSZENIE Łódzkie Zakłady Komunikacyjne...

Łódź, dnia 23 stycznia 1948 roku.

OGŁOSZENIE Łódzkie Zakłady Komunikacyjne...

Łódź, dnia 23 stycznia 1948 roku.

OGŁOSZENIE SZKOŁA Samochodowo-Motocyklowa...

Łódź, dnia 23 stycznia 1948 roku.

OGŁOSZENIE KROJCZY samodzielny wykwalifikowany...

Łódź, dnia 23 stycznia 1948 roku.

OGŁOSZENIE ZAGUBIONO dowód osobisty...

Łódź, dnia 23 stycznia 1948 roku.

OGŁOSZENIE ZAGUBIONO dowód osobisty...

Łódź, dnia 23 stycznia 1948 roku.